

ŻABIĄTKI Z PIĄTKI

Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 2 w Kielcach



W numerze:

| | |
|------------------------------------------------|--------|
| Szkolne aktualności | str. 2 |
| O pracy nauczyciela | str. 3 |
| Z życia przedszkolaka | str. 5 |
| Koty - nasi "futrzaści" przyjaciele | str. 6 |
| Ekwipunek jeźdźca, czyli z czym do konia | str. 7 |
| Śpiew - moja pasja i hobby | str. 8 |



-Szkolne aktualności-

Egzaminy próbne

22, 23 oraz 24 lutego w naszej szkole odbyły się ostatnie już egzaminy próbne. Uczniowie mierzyli się z językiem polskim, matematyką, językiem angielskim lub językiem niemieckim. Przez te 3 dni - by skupić się na testach - ósmoklasiści nie mieli lekcji. Trzymamy kciuki za jak najlepsze wyniki oraz życzymy powodzenia już na właściwych egzaminach w maju.



Wolontariat

Uczniowie klas ósmych, podejmując się pracy na rzecz innych, mają możliwość zdobycia 3 dodatkowych punktów, które mogą pomóc przy rekrutacji do wymarzonego liceum bądź technikum. Ja mam możliwość wykazać się jako wolontariusz w Bibliotece Miejskiej Filii nr 4 przy ul. Górniczej. Wraz z moimi koleżankami i kolegą chodzimy tam w każdy czwartek po szkole, pomagamy paniom w przygotowaniu materiałów do zajęć z dziećmi, układamy książki, a także poznajemy historię biblioteki oraz dowiadujemy się, jak wygląda praca bibliotekarza.

Tłusty czwartek

16 lutego nasi uczniowie mieli możliwość oderwania się od monotonności dnia codziennego przy odrobinie słodkości. W czwartek na każdej przerwie było widać uczniów, którzy delektowali się pączkami, ale spokojnie nauczyciele też doznali tej przyjemności :))



Patyczak

Uczniowie naszej szkoły bardzo przejmowali się tym, co się stanie z naszym szkolnym pupilem podczas ferii. Patyczakiem zaopiekowała się kochająca zwierzęta Maja Jedynak z klasy 6a. Można powiedzieć, że Stick też miał ferie. Oczywiście wrócił już do szkoły i dalej można go podziwiać w sali nr 17.



Martyna Tkaczuk



Zadaliśmy naszym nauczycielom kilka pytań odnośnie pracy i obowiązków nauczyciela.

Jak ma pan/pani na imię i czego pan/pani uczy?

-Nazywam się Małgorzata Rzeszowska i uczę języka polskiego.

-Marta Małek, uczę historii i wiedzy o społeczeństwie.

-Mam na imię Przemek i uczę wychowania fizycznego.

-Mam na imię Małgorzata, uczę plastyki i techniki.

-Katarzyna Hajdamowicz, uczę historii i wychowania do życia w rodzinie.

-Mam na imię Katarzyna i uczę matematyki.

-Agnieszka Baran, uczę biologii, przyrody i wychowania fizycznego.

-Mam na imię Wioletta i uczę matematyki.

Z czym pan/pani ma największy problem w pracy?

MR: Niektórzy uczniowie sprawiają problemy wychowawcze, przez co nie zawsze łatwo jest przekazywać wiedzę.

MM: Może z nadmiarem dokumentów, które jako nauczyciele musimy wypełniać.

PC: Nie mam, czasami zdarzają się małe niedogodności.

MA: Żeby zdyscyplinować uczniów.

KH: Raczej nie mam, chyba że chodzi o poranne wstawanie.

KK: Z utemperowaniem niegrzecznych uczniów.

AB: Generalnie nie ma sytuacji nie do rozwiązania.

WS: Myślę, że nie ma takiego.

Jaki jest uczeń idealny?

MR: Nie ma ideałów, ale jeśli uczeń przychodzi chętnie do szkoły, chce się rozwijać i czerpie z tego przyjemność, to każdy nauczyciel na pewno będzie zadowolony.

MM: -Ideałów nie ma, najważniejsze jest to, żeby uczeń był zaangażowany i współpracował z nauczycielem.

PC: Nie ma idealnego. Zbliżony do ideału to taki, który wychodzi z wf-u zmęczony, spocony i uśmiechnięty.

MA: Grzeczny, wykonujący polecenia nauczyciela, wykonujący piękne prace.

KH: Są uczniowie bardziej i mniej idealni. Jedni lepsi są w jednym obszarze, a drudzy w drugim.

KK: Współpracujący ściśle z nauczycielem, słuchający, rozmawiający, dyskutujący.

AB: To uczeń ciekawy świata, zadający pytania, dociekliwy.

WS: Taki, który ma otwarty umysł.

Skąd pomysł o zostaniu nauczycielem?

MR: W zasadzie pomysł narodził się już w podstawówce, bardzo lubiłam swoją panią od polskiego i pomagałam jej sprawdzać dyktanda.

MM: Miałam bardzo fajną panią od historii, a także interesowałam się zamkami, stąd moje zamiłowanie do historii.

PC: Od najmłodszych lat interesuję się sportem i lubię pracować z młodzieżą.

MA: Od najmłodszych lat miałam takie zainteresowanie, zawsze usadzałam swoje rodzeństwo i udawałam nauczycielkę.

KH: Tak zdecydowałam, a skąd wzięło się zainteresowanie nauczaniem? Szczerze nie pamiętam.

KK: Od najmłodszych lat bawiłam się w szkołę i chciałam zostać nauczycielem i nie wyobrażam sobie pracować w innym zawodzie.

AB: Od dziecka lubiłam sport i aktywność fizyczną, miałam plany, żeby zostać nauczycielem, ostatecznie uczyłam wf-u, biologii i przyrody, którą także się interesowałam.

WS: Bardzo lubię matematykę.

Jaka według pana/pani jest najważniejsza cecha nauczyciela?

MR: Najważniejsze to lubić tę pracę.

MM: Cierpliwość.

PC: Empatia, szacunek, spokój, opanowanie, sprawiedliwość.

MA: Wytrwałość i cierpliwość.

KH: Nauczyciel musi być bardzo spokojną osobą, mieć bardzo dużo cierpliwości.

KK: Sumienność, życzliwość, uczciwość.

AB: Wytrwałość, cierpliwość, opanowanie.

WS: Cierpliwość.

Ile lat pani/pan pracuje w tym zawodzie?

MR: Ponad 30 lat.

MM: Bardzo długo, kilkanaście dobrych lat.

PC: -25 lat.

MA: Bardzo długo.

KH: Słodka tajemnica.

KK: 17 lat.

AB: 16 lat.

WS: Oj, Bardzo długo.

Co pani/pan najbardziej lubi w swojej pracy?

MR: To, że nie ma takich dni, które się powtarzają w taki sam sposób i zawsze jest coś nowego.

MM: Pracę z młodzieżą i to, że mnie słuchają i czerpią ode mnie wiedzę. Idąc do pracy, nie wiem, co mnie czeka, więc każdy dzień jest inny, a uczniowie nigdy nie pozwalają nam się nudzić.

PC: Kiedy przygotowani przez mnie uczniowie - wygrywają.

MA: Dzieci i młodzież.

KH: W swojej pracy najbardziej lubię rozmowy z uczniami.

KK: Pracę z dziećmi i młodzieżą, ponieważ z nimi zawsze coś się dzieje i zawsze jest coś ciekawego, możemy realizować nowe projekty i spełniać cele.

AB: Kontakt z dziećmi i młodzieżą.

WS: Wiele jest takich rzeczy (praca z młodzieżą).

Jaki zawód jeśli nie nauczyciel?

MR: Kiedyś myślałam o psychologii.

MM: Kiedyś kiedyś chciałam być kryminologiem, szukać dowodów na wszelkiego rodzaju zbrodnie. Lubię też tańczyć, więc jeżeli nie historia to taniec.

PC: Pilot.

MA: To nauczyciel.

KH: Gdybym mogła cofnąć się w czasie, zostałabym archeologiem.

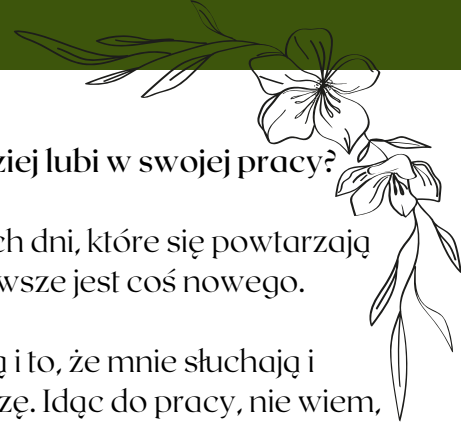
KK: Chciałam być weterynarzem, ale nie wyszło.

AB: Od dziecka wiedziałam, że zostanę nauczycielem.

WS: Nigdy się nie zastanawiałam.

Dziękujemy za rozmowę.

Julia Puchała, Amelia Mróz, Mateusz Jagodziński





Z życia przedszkolaka

20 lutego wraz z panią pedagog oraz Mają (jedną z redaktorek naszej gazetki) wybraliśmy się do przedszkola przy ul. Górniczej.

Był to czas, w którym świętowano Dzień Pizzy. Dzieci wraz ze swoimi nauczycielkami bawiły się w różne zabawy, np. liczyły kawałki pizzy, samodzielnie wykonały ozdoby na głowę - czapki szefa kuchni, śpiewały w języku angielskim. Po zabawach dzieciaki usiadły do stołów i zaczęły jeść drugie śniadanie. Pierwszy chłopak, do którego podszedłem porozmawiać, ma na imię Kubaś. Chłopczyk powiedział, że jego ulubiona pizza to ta "słodka". Mówiąc nam, że lubi banany na pizzy, nieźle nas zaskoczył.



Drugą osobą, którą zapytałem o ulubiony smak pizzy, była Melania. Dziewczynka odważnie, bez żadnego stresu odpowiedziała, że najbardziej lubi margarytę. Gdy spytałem jej, czy chciałaby kiedyś spróbować innych smaków, stanowczo odpowiedziała, że nie. Następnie zapytaliśmy dzieciaki, czy lubią jeść pizzę z papryką. Pierwsza zgłosiła się dziewczynka z imieniem Nela. Mała kobietka powiedziała, że na jej ulubionej pizzy są też : papryczki chilli, pieczarki, szynka i cebula. Pokiwała główką, gdy Pani Agnieszki powiedziała, że dużo składników jest na tej pizzy. Nauczycielki małej Neli były zaskoczone, znają ją raczej jako "niejadka".

Padło kolejne pytanie - z czym nie lubicie pizzy?

Jeden z chłopców - Antek - odparł, że nie lubi pizzy z pieczarkami. Wtedy cała grupa zaczęła mówić jednocześnie, co wywołało niewielki chaos. Pani

Agnieszka wraz z nauczycielkami grupy uspokoiły przedszkolaków. Miła powiedziała, że nie lubi sera na pizzy, Alan salami, natomiast Olek papryczki chilli. Kolejne pytanie brzmiało: "Kto lubi jabłuszka?". Ręce do góry podnieśli prawie wszyscy, oprócz jednego chłopczyka (który jednak także je jadł). Dzieci powiedziały, że bardzo lubią owoce, nie tylko jabłka. Pani pedagog poprosiła, żeby osoby, które wolą owoce od pizzy podniosły łapki. Nikt nie podniósł. Po chwili poprosiła, żeby zgłosiły się osoby, które wolą pizzę od owoców. Także nikt nie podniósł ręki. Doszliśmy do wniosku, że te pytania były zbyt skomplikowane.

Na koniec pożegnaliśmy się z dziećmi, obiecując, że wrócimy w kolejnym miesiącu.

Ksawery



HEEJKA! W MARCOWYM ARTYKULE OPOWIEM WAM TROCHĘ O NASZYCH FUTRZASTYCH DOMOWNIKACH

Jak karmić kota. Wybór karmy.

Pierwszym etapem właściwego żywienia pupila jest wybór odpowiedniej karmy. Dzielimy ją przede wszystkim na: suchą, mokrą oraz domową. To, na którą postawisz, powinno być uzależnione od kilku czynników. Są to między innymi: wiek, rasa, poziom aktywności fizycznej, oraz ewentualne choroby twojego mručka. Na rynku dostępne są specjalne, weterynaryjne karmy przeznaczone dla kotów wychodzących, domowych, z chorobami nerek, wątroby, żółtaczka oraz dla alergików. Tego typu żywność najlepiej podawać po konsultacji z weterynarzem.

Najważniejszymi składnikami każdej karmy dla kota są: białka, tłuszcze, mikro- i makroelementy, witaminy, węglowodany, przeciwutleniacze oraz woda. Co istotne, karma powinna składać się w jak największym stopniu z mięsa, ponieważ to właśnie na nim powinna być oparta dieta każdego mručka. Warzywa traktować należy raczej jako dodatek i uzupełnienie.

Właściwe karmienie kota i zadbanie o jego prawidłową dietę to jedno z podstawowych i najważniejszych zadań każdego opiekuna.

Podobnie jak w przypadku ludzi, żywienie wpływa na wiele różnych aspektów życia mrużących pupili, przede wszystkim na ich zdrowie.

Koty to jedne z najczęściej spotykanych domowych pupili.

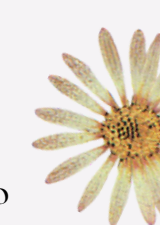
Uwielbiamy je za to, że mimo, że cały dzień chodzą własnymi ścieżkami, wieczorem mrucząc, zasiadają na kolanach opiekuna, okazując wdzięczność i ogromną sympatię. Jednym z najważniejszych obowiązków każdego właściciela zwierzęcia jest zadbanie o jego dobre samopoczucie oraz zdrowie.

Aby zrobić to w prawidłowy sposób i odpowiednio wcześniej rozpoznać choroby kota, wymagana jest przynajmniej minimalna dawka wiedzy. Pupile nie są bowiem w stanie powiedzieć opiekunowi, że odczuwają ból i wskazać dokładnego miejsca na ciele.

Niezwykle istotnym elementem właściwego żywienia każdego mručka jest odpowiednie dawkowanie posiłków. Wszystko będzie uzależnione od wielu czynników i indywidualnych potrzeb Twojego pupila, ale ogólna zasada mówi o tym, aby kota karmić niewielkimi porcjami ale często (przynajmniej 3-4 razy na dobę). Szczegóły dotyczące dawkowania znajdziesz także na opakowaniu karmy. Co ciekawe, koty niewychodzące powinny spożywać nieco mniejsze porcje, ponieważ są w większym stopniu zagrożone wystąpieniem nadwagi.

ŹRÓDŁO: MAXI ZOO

WIKTORIA





Hej, w tym miesiącu napiszę wam, co jest potrzebne dla jeźdźca i czym można nagradzać konia.



Jeśli chcemy jeździć konno, to musimy pamiętać o swoim bezpieczeństwie. Najważniejszy jest kask oraz kamizelka chroniąca kręgosłup.



Kamizelka- podczas upadku chroni narządy oraz kręgosłup przed urazami.



Kask chroni głowę jeźdźca w razie upadku.



Bryczesy mają zapewnić swobodę ruchów jeźdźca. Pomagają utrzymać prawidłowy dosiad.



Rękawiczki chronią przed odciskami, otarciami i zimnem.



Oficerki to buty dla profesjonalistów i bardziej zaawansowanych jeźdźców. Są wysokie i eleganckie, ale potrafią dobrze chronić nogi.



Skarpety jeździeckie stanowią dodatkową ochronę łydki.



Krótkie sztyblety idealnie pasują dla osób początkujących.



Konie można nagradzać jabłkiem lub marchewką, dobrym pomysłem są też smaczki kupione lub własnoręcznie robione.



Śpiew - moja pasja i hobby

W tym numerze gazetki postanowiłam napisać coś o śpiewie, który jest ze mną od prawie zawsze. Nie wydawał mi się to ciekawy temat, jednak znalazłam parę rzeczy, o których mogę napisać i mam nadzieję, że Was nie zanudzę.



Śpiew wydaje się być prosty, ale nie do końca taki jest. W swojej przygodzie trafiałam na różnych nauczycieli śpiewu i każdy tłumaczył niektóre rzeczy trochę inaczej. Postaram się wam o tym opowiedzieć, ponieważ mam już trochę doświadczenia (śpiewam ok. 8 lat, a mam dopiero 14). Poza teorią (jak powstaje dźwięk itp.), jest też parę rzeczy, które według mnie są dosyć ważne:

- Nie wszyscy zdają sobie sprawę, że przed każdym śpiewaniem powinniśmy sobie zrobić rozśpiewkę. Jest ona po to, aby nie podrażnić strun głosowych. Nie trzeba przy tym samego grać na pianinie. Rozśpiewki można znaleźć chociażby na YouTube.
- Nie polecam uczyć się śpiewu samemu. Sami nie wyłapiecie błędów, zwłaszcza jeśli jesteście początkujący. Nie zawsze usłyszycie, że nie trafiliście w dźwięk, a to już nie do końca będzie nauka śpiewu.
- Nie zaczynajcie od piosenek z trudnymi przejściami między tonacjami. Raczej postawcie na proste piosenki, np. Sanah, dzięki którym obeznacie się z tematem. Z czasem będziecie mogli powoli wybierać coraz trudniejszy repertuar.
- Przy śpiewaniu otwierajcie bardzo szeroko buzię, pomoże Wam to w wydobyciu dźwięku i pamiętajcie, krzyczenie to już nie śpiewanie, jednak śpiew nie zawsze jest "delikatny".
- Próbuje śpiewać dźwięki, których się "boicie" i uważacie, że Wam nie wychodzą. Jeżeli nie wyjdzie, to trudno, przecież się uczymy. Sama do tej pory mam problem z niektórymi dźwiękami, ale zawsze przy nauce powtarzam sobie, że nieważne jak mi wyjdzie, prędzej czy później się nauczę.
- Jeżeli nie macie wyrobionego słuchu muzycznego, ciężko będzie cokolwiek zaśpiewać. Trzeba go ćwiczyć. Tego typu ćwiczenia również znajdują się na YouTube.



Magdalena Jurkowska

